

Witamy w Kielcach Witamy w Kielcach

informowaliśmy w
k w Pradze rozpo-
VI Zjazd Komuni-
rtii Czechosłowacji.
w nim blisko 1450
reprezentujących
toramilionową rze-
bów i kandydatów
nie obecne są dele-
i komunistycznych,
h, demokratycz-
stępowych oraz ru-
łowowyzwoleńczych
y.
o działalności partii
społeczeństwa w o-

Brezniew y wizytę Bonn?

AP. Jak pisze dzien-
jednym "Frankfurter Rundschau"
lił w Brezniew wyraził zain-
wystawie możliwości po-
umieszczenia w Bonn oraz
rzy. W przywódca RFN.
ca do
czynności
sywa sm
a czele
zadania
e wygł
ękitny

Frankfurter Rund-
Warszawin ewentualnej wi-
Ursus
Arceusz
wański
wskiego
gwidz
widow
schoda
zegran
yrazila
probat
której
Przeg
ajmują
tabeli,
grało s
4:0, to
pretens
by ich
lobra
strowa
ne um
powiad
cie w
byli
ego wi
zenują

zdrowia ruzelskiego awia się

ku z licznymi pyta-
tycznymi czasowej
cji premiera, gen.
ciecha Jaruzelskiego,
mała informację w
Rady Ministrów, że
chorował na anginę.
a obecnie lekki prze-
eratura już ustępuje.
(PAP)

la i gracia

A. P.
Górna
ki -
a 1:1,
Zagłę
ŁKS
ew 0:1,
pkt. p
27 pkt
grup
on 0:0,
1:2, Gw
cznia -
V 1:2, G
Arkoni
- pos
26 pkt.
pitk
ym
Vale
ikarski
na-82"
raia z
dia go
ain. F
skali
rzutu
min.

kresie, jaki upłynął od XV
Zjazdu, i o dalszych zadaniach
KPCz wygłosił Gustav Husak.
Następnie sprawozdanie z
działalności Centralnej Komii-
sji Kontrolno - Rewizyjnej
KPCz złożył jej przewodniczą-
cy, Mirosław Czapka.
W godzinach popołudnio-
wych rozpoczęła się dyskusja.
Dzisiaj zjazd będzie kontynu-
ował obrady plenarne.

Dzień Pracownika Służby Zdrowia



Wizyta N. Tichonowa w Wiedniu

WIEN P. Przewodniczą-
cy Rady Ministrów ZSRR, Ni-
kołaj Tichonow przybył w po-
niedziałek w godzinach popo-
łudniowych z oficjalną wizytą
do Austrii. W czasie pobytu w
Wiedniu N. Tichonow spotka
się z prezydentem Austrii Ru-
dolfem Kirchschlaegerem oraz
przeprowadzi rozmowę z kan-
clerzem Bruno Kreiskym.

Coraz cieplej

Najbliższe dni powinny przy-
nieść dalsze ocieplenie. Instytut
Meteorologii i Gospodarki Wod-
nej przewiduje w dniach od 7
do 11 bm. stopniowy wzrost tem-
peratury z możliwością niewiel-
kiego ochłodzenia pod koniec o-
kresu. Spodziewane jest zachmu-
wienie małe lub umiarkowane
przeważnie bez opadów. Nastąpi
wzrost temperatury maksymalnej
od plus 10-15 st. do plus 13-20 st.

Za miesiąc

Mała Panorama Raclawicka na wystawie w Kielcach

4 kwietnia br. minęła 187
rocznica bitwy pod Raclawicami.
Z tej okazji odbyła się w mi-
nioną sobotę w Raclawicach u-
roczystość upamiętniająca zwy-
cięstwo Tadeusza Kościuszki nad
rosyjskimi oddziałami dowodzo-
nymi przez Tormasowa. Podjęto
też inicjatywę budowy pomnika
bohatera raclawickiej bitwy -
Wojciecha Bartosza Głowackiego.
Z wiadomością tą koresponduje
informacja, że w maju br. kie-
leckie Muzeum Narodowe ekspoz-
nować będzie Małą Panorama
Raclawicką, prezentowaną obec-

Echo dnia

Cena 1 zł

KIELCE
Nr 68 (2744) Wtorek, 7.IV.1981 r. Rok XI

Po I kwartale

Optymistyczne wyniki w budowie mieszkań

- Lepiej niż przed rokiem
- Oby tylko dopisały dostawy materiałów

Kombinaty budowlano-monta-
żowe Kieleckiego Zjedno-
czenia Budownictwa działają-
ce w województwach: kielec-
kim, radomskim i tarnobrze-
skim mają w tym roku zbudo-
wać i oddać społeczeństwu o-
gólem 9,5 tysiąca mieszkań o
łącznej powierzchni 448 tysię-
cy metrów kwadratowych. W
porównaniu do założeń ubieg-

lorocznych plan jest o oko-
ło 1000 mieszkań niższy, ale
- co się podkreśla - real-
ny. Realny w tym sensie,
że ostatnie budynki będzie
można przekazywać spół-
dzielniom w grudniu, a nie
w kwietniu następnego roku,
jak to w ostatnich cza-
sach praktykowano. Ponadto
zmniejszenie ilościowe - zda-
niem budowlanych - powin-
no wpłynąć na zdecydowaną
poprawę jakości mieszkań.
Bardzo chcielibyśmy w to
wierzyć.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

100-lecie urodzin Wł. Sikorskiego

Portret generała w dokumencie

(Rozmowa z reżyserem Krzysztofem Szmagierem)

W kraju dyskusja o tym,
gdzie należy złożyć prochy gen.
Władysława Sikorskiego. Kra-
ków rozważa czy na Wawelu?
Tymczasem daleko od Polski
- pod Londynem w małej
miejscowości Newmark, na ci-
chym cmentarzu wojskowym,
pośród kwater żołnierzy po-
ległych w bitwie o Anglię jest

grób Sikorskiego. Wielkiego
Polaka, patrioty i żołnierza, za
którym stoi narodowa legenda.
Bardzo starannie uprzątnięte
alejki cmentarne, równiutko
przystrzyżona zielen traw, da-
ją jak najlepsze świadectwo
miejscowej administracji. Kie-
dy jednak kamera filmowa za-
trzymuje się na grobie genera-
ła, na którym leży wiązanka
dawno zeschniętych kwiatów, mi-
mo woli budzą się refleksje...

Tą sceną Krzysztof Szmagier
rozpoczyna swój biograficzny
dramat dokumentalny o Wła-
dysławie Sikorskim.

- Z jakich źródeł wziął się
bogaty materiał zaprezentowa-
wany w pięćdziesięciminuto-
DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Interwencje przyjmujemy
w godz. 9-11

Kłopoty mieszkańców

Czesław Romaniec i inni
mieszkańcy bloku przy ulicy
Manifestu Lipcowego 31 w Kiel-
DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Bioprogniza

Uwaga, kie-
rowcy i prze-
chodnie!

Widzialność
rano lokalnie o-
graniczona,
dniami warunki
drogowe dobre.

Sytuacja bio-
meteorologicz-
na korzystna.

RADOMSKIE

Wczoraj odbyło się w Radomiu posiedzenie prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcone analizie realizacji zadań społeczno-gospodarczych w pierwszym kwartale br. W trakcie obrad, którymi kierował przewodniczący WRN, Stanisław Kopystyński, stwierdzono, że wyniki uzyskane w przemyśle, budownictwie, transporcie, rolnictwie i innych działach gospodarki narodowej nie mogą satysfakcjonować — mniej wytworzono dóbr materialnych, w tym na rynek i eksport, obniżył się skup mięsa i mleka, mniej niż planowano oddano do dyspozycji mieszkań. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera konsekwentna i prawidłowa realizacja w województwie radomskim 10-punkowego programu prezesa Rady Ministrów, zwłaszcza w odniesieniu do zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły żywnościowe, walki ze spekulacją, zwiększenia opieki zdrowotnej i rozwoju hodowli.

Na walnym zgromadzeniu delegatów WSS „Społem” w Radomiu podsumowano wczoraj działalność tej spółdzielni w roku ubiegłym oraz sprezyrowano zadania na 1981 r. Są one szczególnie napięte zwłaszcza w sytuacji rozregulowanego rynku i braku nawet podstawowych artykułów spożywczych. Dlatego też w dyskusji wiele miejsca poświęcono dystrybucji mięsa i jego przetworów, pracy zakładów garmażeryjnych, postulowano pogłębienie samorządności spółdzielczej. W trakcie obrad wybrano delegatów na krajowy zjazd „Społem”.

KIELECKIE

Wczoraj w Starachowicach na plenarnym posiedzeniu Komitetu Miejskiego PZPR omówiono zadania miejskiej organizacji partyjnej przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii. Plenum przychyliło się do prośby I sekretarza KM — Piotra Janiona oraz sekretarza KM — Andrzeja Kołodziejczyka zwalniając ich ze sprawowanych funkcji. W tajnych wyborach na I sekretarza KM wybrano Zdzisława Kowalskiego (dotychczas pełniący funkcję sekretarza KZ PZPR w FSC), a na sekretarza KM — Zdzisława Stajniaka (był on dotychczas zastępcą inspektora oświaty i wychowania w Urzędzie Miejskim).

Na wczorajszej naradzie działaczy spółdzielczości mleczarskiej z centralnych i południowo-wschodnich województw, która odbyła się w Kielcach omówiono zadania w zakresie zwiększenia produkcji mleka. Krytycznie odniesiono się do braku środków produkcji: sprzętu mechanicznego, węgla i pasz. Zapoznano się również z problemami reaktywowanej spółdzielczości mleczarskiej oraz zmianami cen w skupie.

Grupa chuliganów napadła na kawiarnię

Niebawym wybrzyk chuligański miał miejsce w Szczecinie. Kilku dziesięcioosobowa grupa młodych chuliganów napadła na kawiarnię „Wenus” znajdującą się przy bocznej ulicy Łukasiewskiego w tym mieście. Wyważyli oni drzwi, sterroryzowali personel i znajdujących się tam klientów, po czym skradli z szafki siedem kurtek skórzanymi oraz osiem płaszczy — o ogólnej wartości około 200 tys. złotych. Kilku sprawców napadu zostało zatrzymanych przez MO — prowadzone jest dochodzenie w tej sprawie. (PAP)

Portret generała w dokumencie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wym filmowym portrecie generała?

— Z archiwów WFD, z Instytutu im. gen. Sikorskiego w Londynie, z dokumentów radzieckich. Wytwórnia Filmów Dokumentalnych od lat gromadzi materiały dotyczące II wojny światowej i 75 proc. materiału filmowego pochodzi z jej archiwów. Drzwi do bogatych londyńskich zbiorów (w samym tylko dziale zdjęciowym 40 tys. pozycji) otwarto przed nami szeroko. Korzystaliśmy również z archiwalnych filmów radzieckich, m.in. autorstwa słynnego dokumentalisty reżysera Karmena.

— A więc należy się spodziewać, że widz znajdzie wiele ciekawych, nie pokazanych dotąd zdjęć i dokumentów.

— Udało nam się sfilmować tak ważne dokumenty polityki międzynarodowej, jak oryginał lipcowej umowy z 1941 roku o pomocy i wzajemnej współpracy z ZSRR podpisanej przez gen. Sikorskiego i radzieckiego ambasadora w Londynie — Iwana Majskiego, oryginał polsko-brytyjskiej umowy wojskowej z podpisami Churchilla i Sikorskiego, wykorzystaliśmy unikatowe zdjęcia z formowania się polskich jednostek wojskowych we Francji i Anglii, a po roku 1941 w ZSRR, zdjęcia z manewrów i ćwiczeń, z ewakuacji wojsk Andersa do Iraku.

— Dzieło historyczne wywołuje zawsze wiele kontrowersji. Czy nie obawia się pan fali polemik, zarzutów, może nawet ataków?

— Liczę się z tym, że dostanę mocno po kryżu. Ale czy można zrobić gładki film, który zadowoli wszystkich o tak kontrowersyjnej postaci jak był Sikorski? Miał wielbicieli i oponentów. Jedni gotowi byli pójść za nim w ogień, inni mieli mu za złe. Zjął przecież ci, którym ścisłał dłoń na polu walki i przypinał ordery.

Nieletni chłopcy zamordowali taksówkarza

W wyniku trwającej blisko dwie doby energicznej akcji — prowadzonej przez szczecińską MO — przy pomocy społeczeństwa — zatrzymano sprawców morderstwa taksówkarza, Andrzeja K. (lat 28) dokonanego w Szczecinie w nocy z 3 na 4 bm. Sprawcami okazali się dwaj młodzi chłopcy — 16-letni Daniel G. oraz jego kolega, 15-letni Piotr Z. Obaj uczniowie szkół zawodowych, zamieszkal w Szczecinie. Andrzej K. zastrzelony został z pistoletu małokalibrowego skradzionego przez sprawców wraz z inną bronią z magazynu uzbrojenia szczecińskiej LOK.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń dochodzeniowo-sledczych wydarzenia miały następujący przebieg.

Daniel G. oraz Piotr Z. postanowili zdobyć broń. Planowali najpierw zamach na żołnierza stojącego na warcie, później SOK-istę, ostatecznie ustalili, iż mogą zdobyć broń dokonując włamania do magazynu uzbrojenia LOK. Daniel G. chodził do LOK na ćwiczebne strzelania. Włamania dokonali 3 bm. późnym wieczorem. Najpierw zabrali z magazynu dwa pistolety, których skuteczność wypróbowali na nieczynnej już strzelnicy przy ul. Twardowskiego w Szczecinie. Następnie zgodnie z planem zamierzali wywieźć pozostałą część uzbrojenia. Do tego potrzebny był im samochód. Zatrzymali więc jadącą taksówkę prowadzoną przez Andrzeja K. i poprosili go o podwiezienie na jedną z ulic. Tam Piotr Z. zgodnie z wcześniejszym ustalonym planem, wysiadł udając się rzekomo do swej dziewczyny, a Daniel G. strzelił

— W politycznej i wojskowej biografii Sikorskiego jest wiele nieudolności, niezgodności, znaków zapytania. Do dziś pasjonuje opinię publiczną katastrofa lotnicza w której zginął, w pobliżu Gibraltaru.

— Nie miałem ambicji weryfikowania zdarzeń, podważania ich zasadności, czy też odkrywania czegośkolwiek. Chodziło mi o przedstawienie znanych faktów poprzez mało znane dokumenty. Do stawiania nowych hipotez nie upoważniała mnie także praca nad filmem, w czasie której tylko w londyńskim Instytucie przejrzałem ponad 8 tys. zdjęć i zapoznałem się z 47-tomowym „Dziennikiem czynności generała” opracowanym przez Reaginę Oppmanową.

— Czy w miarę gromadzenia materiału zmieniał pan swój stosunek do bohatera?

— Wzbogacałem po prostu wiedzę o człowieku, który był wielkim demokratą, światłym Polakiem, przede wszystkim żołnierzem, a w drugiej kolejności politykiem, który tę politykę chciał uprawiać czystymi rękoma.

Rozmawiała
EWA OSTROWSKA

Wycieczka do Jarosławia

Zarząd Wojewódzki TPPR w Radomiu organizuje kolejną wycieczkę do Kraju Rad, tym razem do Moskwy i zaprzyjaźnionego Jarosławia, z programem zwiedzania także Załuska i Perejasławia. Wycieczka odbędzie się w dniach 12–20 maja (do Moskwy lot samolotem, dalej — autokar), z tym że zgłoszenia (Radom, ul. Sienkiewicza 4, tel. 288-09) przyjmowane są tylko do 8 kwietnia.

(ekr.)

taksówkarzowi w tył głowy. Po dokonaniu zabójstwa ciało taksówkarza wywieźli do Łasku Arkońskiego i porzucili starając się zatrzeć za sobą ślady.

(PAP)

Kielecki poranek

RANNA DOSTAWA

Sklep samoobsługowy przy ul. Szkolnej. Przy obu kasach sporo klientów. Na półkach świeże bułki, chleb, w transporterach — mleko, śmietana. W sprzedaży są także herbatniki, paluszki, pieprz.

— W dzisiejszej rannej dostawie otrzymaliśmy towar zgodny ze złożonym zamówieniem — informuje ZOFIA KAWALEC, zastępca kierownika sklepu. — Dostaliśmy 480 l mleka, 60 l śmietany, 2 tys. bułek oraz 240 bochenków chleba toruńskiego i pszennego.

Oczekujemy dziś na kolejną dostawę mrożonek. Złożyliśmy zamówienie na bigos, truskawki, knedle z serem, pyzy, mieszanek warzywną.

Sklep zyskał na wyglądzie po ostatnim remoncie. Pomalowano pomieszczenia, usunięto drobne usterki.

DO PRALNI BEZ TŁOKU

Pralnia białej bielizny przy ul. Chęcińskiej 41. Przy pralnicach, maglu uwiązają się pracownicy. — Mimo przedświątecznego okresu nie odczuwamy większego tłoku — mówi KRYSZYNA STEPIEN. — Termin oczekiwania na pranie bielizny nie przekracza dziesięciu dni. Termin ekspresowy wynosi trzy dni. Wykonujemy usługi w zakresie prania, maglowania. Dużym powodzeniem cieszy się samoobsługa. Klienci sami obsługują pralnie, wirówki, suszarkę.

Zakład jest dobrze wyposażony. Posiada pięć pralni, w tym trzy osmiokilogramowe, magiel, suszarki, wirówkę. Osobne pomieszczenia przeznaczone na brudną bieliznę, magazyn proszków i środków piorących. Dla pracowników wyznaczono oddzielny pokój na śniadania.

Dziś rano wraz z Krystyną Stepień pracowały przy obsłudze pralni i magla — Halina Koza i Zenobia Szrek.

(DAP)

DZIŚ

W Warszawie odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Dyskutowane będzie m.in. stanowisko ligi w sprawie zasad polityki społecznej naszego kraju, zawartych w założeniach programowych IX Zjazdu PZPR. Ponadto przedstawiona będzie informacja o działal-

ności kół organizacyjnych zakładach pracy.

Na terenach Rodowych Targów Powiatowych przygotowana została „Poligrafia” — ogólnokrajowy salon i urzędów poligraficznych, którym zapowiedziano udział 73 firmy z 11 województw.

W Nowej Hucie kowie otwarta została galeria „Desy” — sala na inaugurację znajdują się m.in. obrazy dzimierz Tetmajera, Arentowicza, Jana Hanny Rudzkiej-Cy, Stanisława Kamockiego.

Mała Panorama Racław

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

było już wówczas bardzo rozpowszechnione w krajach zachodnich. Tematów do panoram dostarczały m.in. wojny napoleońskie. W 1883 roku powstał w Krakowie Obywatelski Komitet Panoramy Racławickiej, któremu przewodził historyk, dr Ludwik Kubala. Janowi Styce udało się namówić do współpracy przy tworzeniu ogromnego malowidła Wojciecha Koska oraz kilku innych znanych polskich malarzy. W 1893 roku powstał szkic panoramy — 4 duże olejne płótna tworzące malowidło o długości około 12 metrów i wysokości 1 metra. Jest to panorama w skali 1:10. Szkic ten został zaprezentowany komitetowi i przyjęło się go nazywać Małą Panoramą Racławicką. Ogromna panorama jest prawie identyczna, autorzy wprowadzili w niej tylko niewielkie zmiany, rozbudowując np. niektóre sceny. Tak jak zaplanowano, Panorama Racławicka została pokazana w 1894 r. we Lwowie na Wystawie Krajowej, będącej manifestacją myśli polskiej, natomiast Mała Panorama przeszła w posiadanie rodziny Sapiechów, której jeden z przedstawicieli był czołowym działaczem Obywatelskiego Komitetu. Rodzina ta wypożyczyła obecnie Małą Panoramę Muzeum Narodowemu w Krakowie, a w maju, jak już wspominaliśmy, dotrze ona do Kielc.

Te cztery malowidła we wspólnej formie eksponowane będą w dużej sali wystaw czasowych muzeum przy placu Partyzantów.

— Chcemy udostępnić Małą Panoramę — mówi dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach, Alojzy Oborny — w godzinach od 9 do 18, a jeżeli frekwencja będzie duża, przedłużyć ten czas do późniejszych godzin. Zaplanowaliśmy poza tym, że do południa wystawę zwiedzać będą

szkoły, natomiast po południu wszyscy chętni. Eksponat będzie też połączony z dzinnym pokazem animowanym.

Muzeum Narodowe cack ma bardzo jasną koncepcję ożywienia większego unaoznaczenia racławickiej bitwy do tego komentarz efekty dźwiękowe, odgłosy walki oraz komentarza widz będzie dowiedzieć, w jaki sposób pod Racławicami do roku 19 Kościuszką z wojskami sowa, a następnie oświadczenia i komentowane o party malowidła, nie jące kolejne epizody 40,9 ty

Komunik „Solidarność”

Komisja Porozumienia Branżowych Związków zawodowych w Kielcach, która ostatnio w obu wskich dziennikach s nowisko w sprawie robotniczego. Najogradza się ono do stii — zakresu i rady pracowniczej jej wyboru.

Proponowane rady są nie do przytłumienia się one ograniczyłyby nakreślonych ustawowakreślonych z 1956 r. drog już dzisiaj, że reform darcza, która musi w kraj wymaga daleko zmian strukturalnych, ne musiały wykraczać ozywiste — poza dachostow we rozwiązania, w w ustawie z 1956 r. w wanej pośpieszenie i k szego wpływu na staryby gospodarki przeciw, na Nie jest prawdą, że Budki więcej kontrowersji, jeszcze dzisiaj sposo wadzenia wyborów, la zdziwienie mu stwierdzenie, że przy wyborach zasacjonalności nie jest a może być nawet Nie wytłumaczono dlaczego to wybory nalne, stosowane w wiliwowanym świecie być szkodliwe włas tvm bardziej że pr no je także i zaras na podstawie dekretu obowiązującego praw siał, a tylko nie p nego w praktyce. tylko w tym miejsc porcjonalność wybor dobiła się „Solidarno dzo wielu już region nie polega na dziele datów w radzie pr nie do liczby członk czy innego związku go, ale wynika z lic oddanych na posze sły. Nie nie stoi takie szkodzie by różne cowników zgłoszy wspólne; ważne jest by mandaty rozdziel następnie według pr nikającej właśnie z sów oddanych na k zgłoszonych przez cowników, w tym i związkowe. Do pr rad pracowniczych wracać.

Regionu Święto NSZZ „S

nizacy
y.
ach
ów Po
towa
rafii
salonu
igrafie
edzia
z 11
Huc
zosta
— sa
inej
n. obr
hajera
Jana
iej-Cy
mckie

aw

st po
Eks
ączona
em a

odowe
dzo
wienia
czniw
bitwy
tarz
we,
oraz
iz bę
ni do
się lic
mieszka
roku 1979
mieszkało tu
osób, a w tym roku bę
około 66 tysięcy. Je
nie spada jednak zatrud
w gospodarce społeczz
40,9 tys. w r. 1979 do
w roku bieżącym. Roś
miast liczba dzieci w
olach (z 1804 do 2137) o
dów w szkołach podsta
(z 6824 do 7590). Na u
stępuje fakt, że w ciągu
dwóch lat o prawie
wzrosła liczba uczniów
wszystkich w szkołach pod
ch. W roku 1979 naukę
wszystkich klasach podjęło
ów, a w roku 1981 bę
już 1520. Nieznacznie
się natomiast liczba

psze drogi

atnim okresie na tere
Szydłowca można
ustawiać wzmożoną ro
1956 r. je drog. Ubiegły rok
reformy uleszone nawierzchni
Sadku, Woli Korzenio
daleki Chustkach, Wysokiej.
lizowano drogi w
alnym, Rybiance, Dług
rachostowicach, a w ci
bliższych miesiącach mają
nowione jezdnie w
ku pod lasem i Ła
rzybyły też nowe od
na st
cieżki
róg, np. Zdziechów —
da ja
Majdów — Ciego
Budki — Hucisko, czy
Barak. W roku bie
adał budowana będzie
niędzy Budkami a Hu
oraz we wsi Zastronie.
ze
wa stanu szydlowiec
róg nastąpiła dzięki
nej pracy Rejonu Dróg
ych w Radomiu oraz
ynom społecznym miej
ludności.
(wt)

Rymarze
„Radoskór”
koników

szyscy nasi czytelnicy
zaznaczają, że kombinat
„Radoskór” produkuje
modne buty, ale tak
żak konia przeznaczoną
na zaopatrzenie kra
gospodarstw rolnych.
kompletów tej uprzęży,
pojedynczo sprzedawa
ców, wędzideł, kantarów
na akcesoriów wyniesie
roku około 50 milionów
ugestia, by rymarze z
nr 2 „Radoskór”
li tę poszukiwaną na
rodukuje.
(ekr.)

Pogotowie na skrzydłach

Lot

„Mi-2” — śmigłowiec należący do powietrznego taboru kieleckiego Wojewódzkiego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego stoi pod hangarem przygotowany do akcji. Józef Wojtyna — mechanik melduje szefowi zespołu Kazimierzowi Wójtowiczowi: „paliwo zatankowane, chory z lekarzem są już w samolocie, komunikat o pogodzie z Państwowego Instytutu Meteorologii w Krakowie zezwala na lot”. Trzeba jeszcze tylko uruchomić śmigłowiec. Józef Wojtyna uśmiecha się, byśmy mogli zdążyć na czas, bowiem o godzinie 10 powinniśmy być w Warszawie. Z niezawodną wprawą doświadczony mechanik wprowadza w ruch śmigła. Jest zimno, wieje wiatr, zaczyna deszcz. Po kilku minutach zgłasza pilotowi gotowość do startu. „Rozgrzany” silnik hałasuje. Dochodzi godzina 9.15. Kazimierz Wójtowicz uruchamia dziesiątki skomplikowanych mechanizmów — dźwignie, przyciski; helikopter odrywa się od ziemi.

wierci się medycynie „latającej”. Nie szczędzą czasu i ofiarności dla pacjentów.

Godzina 13.15. Na Bemowie nadal pada drobny deszcz, wieje zimny wiatr. Są zmiany w rozkładzie naszego lotu. Chorych do Kielce nie zabieramy. Jan Korczyński musiał zostać w szpitalu. Chorego do Krakowa nie weźmiemy, bo było już wezwanie: NA RATUNEK. Ze szpitala na Czarnowie trzeba jak najszybciej przetransportować noworodka w inkubatorze do Centrum Zdrowia Dziecka. Trasa przed

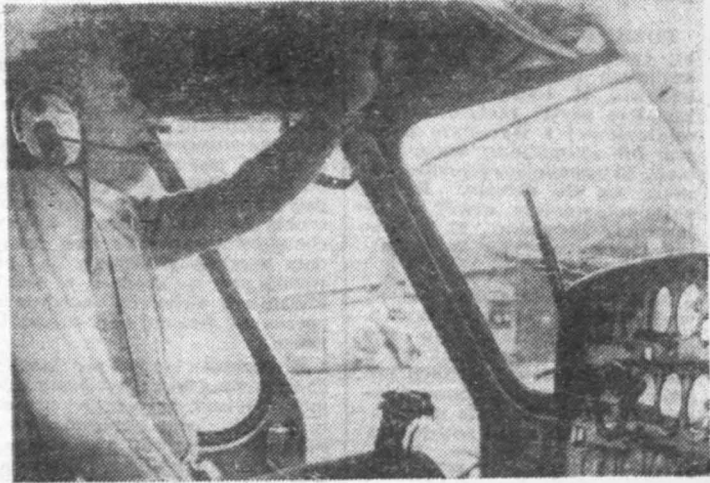
Przelatujemy nad Szydłowcem, Radomiem. Migają szachownice pól, rozlewiska rzek, wstęgi dróg, po których poruszają się samochody widziane z tej wysokości jak miniaturo-we.

Nasz pacjent — Jan Korczyński, mieszkaniec Dąbrowy k. Kielce, jest dobrym znajomym pracowników Zespołu Lotnictwa Sanitarnego. — Latał z nami już wiele razy — informuje felczer Edmund Prędkie, jeden z członków załogi. — Dziś korzysta z naszych usług na wezwanie Instytutu Kardiologii w Warszawie, dokąd transportujemy go na konsultację. Jego rozrusznik serca co jakiś czas wymaga wymiany, a stan zdrowia systematycznych kontroli. Po badaniach pacjent wróci z nami do Kielce.

Do Warszawy przylatujemy po 50 minutach. Lądujemy na lotnisku Centralnego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego na Bemowie. Lądują tu i startują co chwila helikoptery i samoloty sanitarne z całej Polski. Podjeżdżają karetki zabierające lub przywożące chorych. Jana Korczyńskiego przejmują od nas służba sanitarna. Do Instytutu Kardiologii jedzie karetka. Otrzymujemy dyspozycję, aby na niego czekać oraz informację, że zabieramy z powrotem również chorą z kliniki Wojskowej Akademii Medycznej, którą trzeba przetransportować do Krakowa. Czekamy więc w pokoju pilotów aż „podrzucą” nam podopiecznych.

— Gdyby to był lot turystyczny — mówi pilot Kazimierz Wójtowicz — wrażenia z pewnością byłyby urzekające. Gdy leci się z chorem, sytuacja jest trochę odmienna — nasza czujność musi być zwielokrotniona, odpowiadamy za bezpieczeństwo lotu.

— Długo naszego lotniczego pogotowia ratunkowego — kon-



Start. Kazimierz Wójtowicz uruchamia dziesiątki dźwigni, przycisków...
Fot. Jerzy Bureczyn

tinuuje pilot — trwa od 7 do 19, zdarzają się niekiedy przypadki, że odbywamy loty nocne na hasło: NA RATUNEK. Naszą załogę stanowi trzech pilotów, czterech mechaników, czterech felczerów. Warto chyba poznać ich nazwiska, bo przecież bez względu na porę roku i dnia w bardzo trudnych warunkach służą oni chorem. My piloci — prócz mnie są to Wiesław Barcie i Edward Kiak — bardzo polubiliśmy lotnictwo sanitarne, bo służba ta pozwala łączyć dwie rzeczy — latanie i niesienie pomocy chorem.

Jakie mamy kłopoty? Jest ich sporo. Pierwszy to warunki pracy. Są one wręcz fatalne — jeden stary i ciasny hangar, nie przystosowany do potrzeb pogotowia lotniczego budynek — mały, niefunkcjonalny, do niedawna pozbawiony elementarnych urządzeń higieniczno-sanitarnych i bieżącej wody. O ambulatorium, bardzo prowizorycznym, lepiej nie wspominać. Drugi problem to kadry. Brak nam sanitariuszy i pielęgniarek oraz dyspozytora. My — ekipa techniczna — pełniemy ich rolę. I wreszcie sprzęt — sfałgowany, wysłużony. Samoloty sanitarne typu „jak-12” mają po 25—30 lat. Do „morawy” brak części gdyż zaprzestano już produkcji tych samolotów. I jak tu pracować? Dobrze, że śmigłowiec jest „na chodzie”. A przecież nasz sprzęt musi być stale sprawny. Transportujemy oprócz chorych także krew, leki, sprzęt medyczny.

Brakuje lądowisk przy szpitalach. Architekci projektujący szpitale zapominają o nich. Na dobrą sprawę tylko w Busku, Ostrowcu i Pińczowie możemy lądować w odpowiednich warunkach — przy dostatkach miejsc. Często jednak robimy to, jak w przypadku śmigłowca, na drogach czy skwerach.

— Mechaników jest czterech: Janusz Niezgoda (szef), Józef Wojtyna, Stanisław Pawelec, Stanisław Świercz. Prawdziwi zapaleńcy! Każdy z nich poświęca całą swoją wiedzę i doświadczenie pracy w pogotowiu. Bez nich pogotowie lotnicze nie mogłoby istnieć.

— Felczerów mamy również czterech: Edmund Prędkie, Antoni Woszytyl, Lucjan Budziejko, Alfred Dekba. Od wielu lat

nami więc taka: Warszawa — Kielce, Kielce — Warszawa i z powrotem — na razie, bo do końca dnia jeszcze daleko.

Zakładamy słuchawkę chroniącą przed hałasem. Zamykają się drzwi i znów w górę. Teraz lecimy dłużej, bo pogoda nie sprzyja. Kiedy wysiadamy z „mi-2”, Janusz Niezgoda daje znać, że ze szpitala na Czarnowie wciąż dzwonią z pytaniem czy już jesteśmy. O życiu dziecka decydują bowiem minuty.

Kazimierz Wójtowicz nie zdążył nawet wypić herbaty, Józef Wojtyna błyskawicznie uzupełnia paliwo, Edmund Prędkie napełnia wrzątkiem termofory, które mają ogrzewać w drodze niemowlę. Po kilku minutach znów pracują śmigła. Załoga „mi-2” udaje się w kolejną podróż powietrzną, niosąc pomoc człowiekowi...

MARIA SOSNAŁ

Wokół postulatów

W mieście i gminie Jędrzejów zgłoszono ogółem 783 wnioski i postulaty pod adresem władz centralnych, wojewódzkich, zjednoczeń i jednostek nadzórnych, dyrekcji miejscowych zakładów pracy oraz Urzędu Miasta i Gminy. Na liście znalazły się sprawy placowe, socjalne, dotyczące usprawnienia organizacji pracy w zakładach, budowy mieszkań, oświaty, gospodarki komunalnej i rolnictwa. 24 wnioski i postulaty skierowano do UMIG, a dotyczą one m.in. wydzielenia sklepu do sprzedaży artykułów bhp, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, komunikacji miejskiej, usprawnienia zaopatrzenia w węgiel, poprawy zaopatrzenia i otwarcia dalszych kiosków zakładowych. Ostatni problem rozwiązano. Oczywiście za zgodą załóg, sprzedając jedynie porcje śniadaniowe. Obecnie zaopatrzenie tych kiosków się pogorszyło. Z powodu ograniczonej ilości towarów nie otwarto następnych lecz umożliwiono zaopatrywanie się pracowników jednego zakładu w sąsiednim np. pracownicy Spółdzielni Inwalidów

korzystają z kiosku w Fermentowni Tytoniu.

Usprawniono zaopatrzenie w węgiel poprzez tzw. sprzedaż grupową, czyli na wcześniejsze listy z zakładów pracy. Chcąc ułatwić zakupy przyjęto, że sprzedaż deficytowych towarów będzie się odbywać w ilości 30 proc. dostaw przed południem i 70 proc. po godzinie szesnastej.

Odzież, obuwie, ręczniki znalazły się na wydzielonych stoiskach w Domu Handlowym, a artykuły chemiczne w sklepie tej branży. W br. planuje się wydzielenie sklepu, w którym znajdzie się wyłącznie odzież robocza i artykuły chemiczne.

MPK dostosowało kursy jednego autobusu do czasu pracy w Fermentowni Tytoniu, co ułatwiło jednocześnie dojazd do innych przedsiębiorstw w tym rejonie miasta.

Zgodnie z wnioskiem załogi Fermentowni Tytoniu przeprowadzono kontrolę mieszkań zakładowych. Dwa wolne przydzielono już oczekującym.

URSZULA KOPER

Telefon interwencyjny

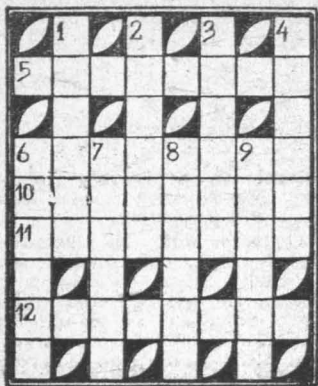
DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cach poinformowali nas, że od dwóch tygodni nie działa tam winda. Nieoświetlone piwnice oraz niefunkcjonujący zsyg — to inne utrudnienia z jakimi na co dzień się stykamy — skarżą się.

O wyjaśnienie tej sprawy poprosiliśmy kierownika ADM „Świętokrzyskie” — Mariana Miodka.

— Zsyg na śmieci powinien być czynny, natomiast naprawę windy zlecił mi Kieleckiemu Przedsiębiorstwu Instalacji Budownictwa. Grupa remontowa już dziś przystąpiła do usuwania usterek. Prace te będą zakończone w ciągu dwóch, trzech dni.

(AM)



Na dobranoc

Krzyżówka nr 68

POZIOMO: 5. korek do beczki; czop, szpunt, 6. sonata o krótszych częściach i prostszej budowie, 10. techn. wzornik w kształcie płytki metalowej lub celulooidowej z wyciętym napisem lub rysunkiem; wzór, szablon, 11. epopeja rycerska, osnuta na tle dziejów Ramy; najpopularniejszy utwór w literaturze indyjskiej, 12. preparat farmaceutyczny w kształcie kulki.

PIONOWO: 1. tama, jaz, 2. właścicielka najdłuższej szyi, 3. utwór literacki lub film bez żadnej wartości artystycznej, 4. roślina o jadalnych liściach lub gwarowa nazwa warszawskiego dorozkarsza, 6. mała rzeczka, ruczaj, 7. można go rozbić (np. na polance), 8. cyklon tropikalny, 9. Marcei (1847—1901), lekarz, chemik i fizjolog; opracował metodę walki z księgosuszem.

Rozwiązania przysyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 68

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 53

PIONOWO: żonglerka, filantrop, strop, rozeta, pączek, żylak, szczeliwo, strażnica.

PIONOWO: Ohio, gram, eseta, kłopot, ara, strak, oko, wyrzut, paczka, glon, owoc.



Pojazdy samochodowe zagrożają uprawom

W okolicy Łowicza (woj. skierniewickie), Grójca (woj. radomskie), Krakowa przeprowadzono badania nad skażeniem powietrza, roślin i gleb toksycznymi składnikami spalin samochodowych. Problem ten staje się coraz bardziej dokuczliwy ze względu na rozwój motoryzacji w naszym kraju. Pojazdy w wyniku spalania ropy, benzyny, olejów wytwarzają szkodliwe dla ludzkiego zdrowia składniki. Do najbardziej groźnych należą m.in. związki ołowiu, substancje smolowe łącznie z węglowodorami, tlenek węgla, azotu, siarki oraz aldehydy. Toksyczne są także pyły powstające ze ścierania opon samochodowych oraz cząsteczki azbestu, odrywające się z okładzin podczas hamowania, bądź zmiany biegów. Ich natężenie jest proporcjonalne do intensywności ruchu samochodowego oraz do odległości od pasa jezdni. Największa koncentracja

Jak się nie dać urzędom?

Sześć rad dla dobrej rady

Choć zgodnie z obowiązującą ustawą rady narodowe posiadają szereg istotnych uprawnień, to przecież w praktyce zostały one zmargarytowane przez urzędy. Pełent stojąc przed pracownikiem Wydziału Handlu (ew. Oświaty, Budownictwa i Architektury, Lokalowym) czy Spraw Wewnętrznych, wie z doświadczenia własnego i innych, że tutaj może załatwić (lub nie) swoją sprawę; jeśli spotka się z radnym będącym członkiem — odpowiednio — Komisji Handlu, Oświaty, Budownictwa itd., może co najwyżej ponarząć lub spotkać się z dobrym słowem, współczuciem, czasami z próbą interwencji.

1. Urzędnik ma przewagę nad radnym. Radny teoretycznie nie rządzi, ale urzędnik praktycznie decyduje. Taki stan rzeczy trwający od lat nie z racji ustawy, choć dalekiej od doskonałości, ale z pewnością nie fatalnej, ale z racji praktyki i działania władz terenowych, przesądził o szeregu negatywnych zjawisk, wśród których utrata zaufania do rad narodowych ze strony miejscowych społeczności jest z reguły adekwatna do skrywanego poprzecznie, dziś ujawnianego złego samopoczucia samych radnych, którzy chcieliby sprawować swe mandaty zgodnie z ustawą, a co ważniejsze — zgodnie z oczekiwaniami wyborców, zgodnie z poczuciem własnej odpowiedzialności.

W okresie kiedy problemem zasadniczym jest rozwijanie demokracji socjalistycznej i samorządności jako stymulatorów ludzkich inicjatyw, gospodarności, mądrych planów i dobrego wykonawstwa, przywrócenie radom narodowym właściwego znaczenia jest potrzebą niezwykle pilną. Mieszkańcy gmin, dzielnic, miast i województw oczekują, iż rady będą ich reprezentantem, wyrazicielem ich interesów, potrzeb i dążeń. Ludzie spodziewają się, że rada będzie autentycznym gospodarzem na podległym jej obszarze, radni zaś kreśląc plany i programy dokumentować będą lokalny patriotyzm, który wcale nie musi przejawiać się w formie wąskich partykularyzmów.

Jeśli takie jest właśnie zapotrzebowanie społeczne na rady — konstytucyjne organa władzy terenowej — trzeba postawić pytanie, jakie warunki muszą być spełnione, by wyborcy do swych radnych mieli pełne zaufanie, ci zaś mogli działać skutecznie? Na to pytanie odpowiedź szczegółową będzie nowa ustawa o radach narodowych.

związków toksycznych występuje w odległości do 50 metrów od drogi. Jednym z najbardziej trujących składników spalin jest ołów, występujący w postaci bromków i węglanów.

Podczas doświadczeń przeprowadzonych wśród upraw warzyw przy drodze E-7 Warszawa — Kraków stwierdzono w słomie żyta, rosnącego w odległości do 20 metrów, około 22 mg ołowiu w jednym kg suchej masy. Takie same ilości tego toksycznego metalu wykryto w liściach selerów, sałat, naci pietruszki. Podobne wielkości ołowiu występują w liściach upraw sadowniczych przy drodze E-7 koło Grójca i E-8 blisko Łowicza. Natomiast w skórce mytych owoców znajdowano do odległości 45 metrów od jezdni około 4—6 mg ołowiu w kilogramie owoców. W miarę oddalania się od jezdni zawartość metalu w warzywach i owocach spadała.

W celu przeciwdziałania negatywnym wpływom ruchu samochodowego na uprawy warzyw i owoców położone wzdłuż dróg o dużym natężeniu ruchu, specjaliści polecają obsadzenie dróg zwartymi pasami drzew lub wysokimi żywopłotami, plantacje sadownicze od strony dróg — orzechami włoskimi i leszczyną. Jadalne części ich owoców — osłonięte skorupkami — nie są skażone ołowiem. Natomiast warzywa bezpośrednio konsumowane przez człowieka powinno się uprawiać w odległości co najmniej 100 metrów od dróg.

które wstępne założenia są przedmiotem rozważań członków zespołu do spraw rad narodowych przy Radzie Państwa. Bez względu jednak na normatywne, dokładne formuły, już teraz można zastanawiać się nad niezbędnością kilku przesłanek, które występując stanowiłyby o randze, możliwościach i uprawniach naszych rad narodowych.

2. Niezbędne jest precyzyjne określenie uprawnień rady narodowej i jej prezydium w stosunku do miejscowej administracji, która — co oczywiste i zrozumiałe — opierając swe decyzje na obowiązujących prawach, działa w strukturze pionowej podległości, w układzie centralistycznym. Życząc przykładowo aktualnym i przyszłym wojewodom, by nigdy nie znaleźli się w konflikcie z radą narodową, trzeba jednak przewidzieć dla niej nie tylko formułę akceptacji proponowanego przez premiera kandydata, lecz uzbroić w takie środki jak głosowanie nad wotum zaufania w stosunku do urzędników wszystkich szczebli, jak ewentualnie możliwość odwołania się do Naczelnego Sądu Administracyjnego w przypadku decyzji lub zarządzenia urzędu wojewódzkiego, które radni uznają za błędne. Taki sprzeciw powinien obejmować sprawy nie tylko lokalne; „centralne” plany płynące z Warszawy do województw i niżej, jeśli są mechanicznie realizowane, mogą przynieść wyłącznie szkody.

Rada narodowa na swym terenie musi czuć się prawowitym gospodarzem, a nie „zatwierdzać” nadsyłanych planów.

3. Konieczne jest określenie sfery problemów, o których decydowałaby wyłącznie miejscowa rada. I to bez względu na to czy „podałoby” się to radzie wyższego szczebla lub wyższym instancjom administracji państwowej, o ile — dodajmy — decyzje radnych byłyby zgodne z ustawami. Usytuowanie sieci handlu i usług, rozwój rzemiosła, rozwijanie drobnej wytwórczości, budowa dróg lokalnych, kształtowanie sieci placówek oświatowych i kulturalnych to przykładowo wymienione problemy, gdzie radni powinni decydować. A oczywiście i za decyzje następnie odpowiadać! Dotychczas jednak o wielu sprawach rada nie wiedziała nawet do końca. Tworzenie gminnych szkół zbiorczych „zgodnie z planem” i likwidowanie szkół wiejskich przy jednoczesnym braku transportu, zapewnienia dowozu dzieci z odległych przysiółków, wsi i kolonii to znów tylko wybrany przykład „radosnej twórczości” bez pytania o zgodę ludzi miejscowych...

4. Sprawa z pewnością kontrowersyjna: podział terytorialny kraju a usamodzielnienie się rad narodowych. Aby stały się one naprawdę samorządem, muszą posiadać własne środki budżetowe.

Czekolada na sen

Ludziom cierpiącym na bezsenność nie pomaga do usnięcia telewizja — stwierdziły specjalistki od psychologii Alice Schwarzer i Norma Aaron. Kto ma trudności ze spaniem, powinien przed pójściem do łóżka zjeść kawałek czekolady, to znacznie lepiej pomaga.

Własny budżet rad mógłby być zależny od ich efektywnej działalności, od wyników osiąganych w rozwijaniu produkcji rolnej, rzemiosła, usług i przemysłu terenowego. Dotacje z budżetu państwa byłyby tu uzupełnieniem, odpowiednim wielkością do postępu w rozwoju gospodarczo-społecznym regionu. Mając własny budżet rada mogłaby dokumentować, kto i gdzie lepszym jest gospodarzem w skali kraju...

5. Problem samych radnych. Muszą posiadać wiedzę, doświadczenie, a jednocześnie przejawiać chęć do pracy. I muszą mieć czas do pracy. Dotychczasowe obserwacje prowadzą do wniosku, że nie zdaje egzaminu dobór kandydatów na radnych „z klucza” polityczno-zawodowo-socjologiczno-wiekowego (przepaszam za koszmarną zbitkę). Nie jest ważne, ilu w radzie jest „przedstawicieli młodzieży”, mało istotne jakie „procent kobiet”, nie stanowi o niczym stosunek pracujących do rencistów, gołosawów do kombatanów, robotników do inżynierów. Tradycyjnie radnymi są ludzie najczęściej już posiadający rozliczne obowiązki społeczne, zajmujący często poważne stanowiska. Krzywdzi się radę i krzywdzi się tych ludzi „wielbłądów”, którzy nie z braku chęci, ale z braku czasu nie są w stanie rzetelnie działać w radach. Uwaga generalna: konieczne jest opracowanie różnych wariantów systemu łączności radnych z wyborcami. Aktualnie łatwiej spotkać się z posłem niż z radnym, a powinno być odwrotnie. I trzeba zmodyfikować system... odwoływania złych radnych. Wybieramy ich nie na kadencję, ale do ciężkiej, trudnej i żmudnej pracy — dla nas.

6. Kwestia ostatnia, ale zasadnicza. Nie w nowej ustawie o radach narodowych należy upatrywać radykalnego lekarstwa umożliwiającego renesans lokalnych organów ludowej władzy, przywracającego radom siłę i zdrowie. Ustawa — lepsza od poprzedniej — może stworzyć warunki działania, ale o nich nie przesądzi. Wszystko zależy będzie od praktyki, od tego jak radni wezmą sobie do umysłów i serc obowiązki wobec nas — obywateli i wyborców, od tego w jakim stopniu działacze z rad spotkają się z akceptacją swych planów i poparciem działań ze strony urzędników pracujących w miejscowym urzędzie.

JERZY A. SALECKI

Afery „Minexu” — odcinek (chyba)

W ciągu trzech ostatnich miesięcy ub. roku, po kilka godzin dziennie, przysłuchiwałem się rozprawie sądowej przeciwko Kazimierzowi Tyrańskiemu, długoletniemu dyrektorowi naczelnemu Centrali Eksportowo-Importowej „Minex”, oskarżonemu o malwersacje finansowe na ogólną kwotę ok. 2,5 miliona dolarów. Proces ten bulwersował opinię publiczną nie tylko wielkością przedmiotu oskarżenia, ale także — czy przede wszystkim — dlatego, gdyż Tyrański przez minionej dziesięć lat cieszył się wyjątkowymi względami najwyższych czynników rządzących w kraju.

Generalnie rzecz biorąc, proces rozstrzygał. Oskarżony wybrał specyficzną linię obrony. Odmawiał mianowicie wyjaśnień przed sądem, zastaniając się bądź niepominięciem szczegółów, a nade wszystko — kompletnie przesłuchani, jakim został podany podczas trwającego rok śledztwa. Siedział zatem Tyrański osadzony na ławie oskarżonych w stołecznym Sądzie Wojewódzkim i milczał. W „ostatnim słowie”, w dramatycznym



Na zdjęciu: pralad Technicznych, gdana K go, oczekiwali odwie Dwadzieścia modele sto stać Wyspiańskiej. Z gipsowy model pński Mariana Konieczna

Spódnia zak?

W 1978 roku go gre stał w Krakowie, cha ny Kometa. W Pomnika Stanisława Mskiego. Nawiasem do M wa uczczenia monituw kowskiego wiesz że os swoją ponad 70-letni — pierwszy kom do pr pomnika zawiazał pocze 2 grudnia 1907 r. ngazow ta zaprosiły do owie cach komitetu 31 by Za bitnych artystów Krakow sztuki, pisarzy, a decy Pomni oświ uniwersytetu. Na początku wzięty o miej minieć lokalizacji pomniw liczne propozycje. Jana rzech komitet w posm Szczepański. Nastę no konkursy na oredn nika. W zamkn było kursie pierwsz oownie przyznało projekto enia cza z Warszawy. du U oświadczyli członk rzy r tu, żadna ze zgł omnika konkursowych nie ego.

Muzeum

Smoleński len znego gromną popularnany w dzynarodowym miet by z tutejszego kie roz zentowano na liska n wach w Kanad Jedny Francji. Nieprzyp jak nie w Smoleńsku wiało no muzeum lnu anie? tutaj stare tkanie że ne w czasie prac nie się wych, dawne nar ce do uprawy i

lonych naczni niemal a „k ajają z nazw pachciarz”, co ydaje że okradają kra swoje rozliczne spraw. nie tylko o sobie interesu niewie ich przełożonych



Jakie to „spróg p „przełożeni”, de dopiero teraz, a n nkarzowi „Argński p ry odwiedził w wal dującego 15-leiniki Z mierz Tyrańskiego I perswazją nakłicach nia.

W ciągu trzech nar kie upłynęły odniejs roku w „aferze do stol się w kraju zwł. O wyszły kanty, i wal machfolki wiel

Kopernikowi —rodacy i obcokrajowcy

We wszystkich większych miastach Polski oraz w wielu za granicą można spotkać ulice, nazwane imieniem Kopernika. Na jego cześć fundowano medale, pamiątki, wizerunki; poświęcono mu ekspozycje muzealne i wystawy okolicznościowe. Ukazują się reedycje dzieł autora „De revolutionibus...” i książki o jego nauce i życiu. Pełny indeks bibliograficzny objąłby łącznie „astronomiczną” liczbę tytułów.

Wielkość dzieła kopernikowskiego uznał już zresztą jego współczesni. Głośne w historii są obrony jego poglądów przez Galileusza, Keplera, Heweliusza i innych. Mało chyba kto wie, że już w 1580 r., a więc w 37 lat po śmierci Kopernika, humanista i lekarz toruński — doktor Melchior Pirnesius — fundował w kościele św. Jana tablicę pamiątkową z wizerunkiem wielkiego astronoma. Dla tego samego kościoła, jednego z najstarszych i najbardziej okazałych w Toruniu, na zlecenie księcia Jabłonowskiego, rzeźbiarz krakowski Wojciech Rogowski wykuł w 1766 r. popiersie astronoma. W niespełna 100 lat potem, w początkach drugiej połowy XIX wieku, przy statusu toruńskim stał monumentalny pomnik według projektu Fryderyka Tieck. Na cokole umieszczono napis łaciński.

Najpiękniejszym jednak pomnikiem Kopernika w jego mieście jest pieczętowane odrestaurowany dom rodzinny autora „O obrotach ciał niebieskich”, który przeznaczono na stałe muzeum. Swego czasu przypuszczano, że autentyczna kamieniczka gotycka nie zachowała się do naszych czasów. Prace konserwatorskie na starym mieście przypadkowo doprowadziły do odkrycia pod grubą warstwą późniejszych tynków oryginalnej budowli, która — jak dowodzą dokumenty — należała do rajcy toruńskiego, ojca męstrza Mikołaja. Do szczególnie cennych pamiątek toruńskie zaliczają malowany na desce portret Mikołaja Kopernika, pochodzący z początków XVI stulecia. Jest to ogólnie znany wizerunek, często reprodukowany. Bada-

nia, przeprowadzone swego czasu przez prof. Leonarda Torwira z Uniwersytetu Toruńskiego wskazują, że portret ten był prawdopodobnie malowany z natury — Kopernik do niego pozował.

KAZIMIERZ HOFFMAN

przedstawiamy na życzenie

FRANCISCO RABAL urodził się 8 marca 1925 roku w hiszpańskim mieście Aguilas. Pod koniec wojny domowej w Hiszpanii zamieszkał wraz z rodzicami w Madrycie. Tutaj pracował w fabryce czekolady i jednocześnie uczył się w szkole wieczorowej prowadzonej przez jezuitów. Następnie zaangażował się jako elektryk w studiu filmowym Atelier Chamarin. W roku 1945 zastąpił aktora w epizodycznej roli filmu „Wspaniałość”. Ale dopiero pięć lat później zagrał główną rolę w filmie „Uczciwość zamka”. Potem grał w kilku nastu filmach hiszpańskich, z których jednak ani jeden nie odznaczał się większymi ambicjami. Na ekrany międzynarodowe wprowadził go dopiero filmy włoskie, takie jak znane u nas — „Wielki, błękitny szlak” czy „Mężczyzna w spodkach” (1958). W jednym z filmów zagrał rolę Polaka nawracającego na katolicyzm May Britt.

Znakomitą kreację stworzył w filmie Bardema „Sonaty” (1959), w którym grał romantyczną postać markiza, ubożego libertyna. Słynny twórca, Luis Bunuel, zaangażował go do swoich meksykańskich filmów, w których Rabal doskonale wywiązywał się ze swoich zadań. Pamiętamy jego wielkie role w filmach Bunuela — „Nazario” i „Viridiana”. W tym czasie zagrał również główną rolę w argentyńskim filmie „Reka w potrzasku” (1960). Widzieliśmy go w filmie Antonioniego — „Zaścienie” (1961), w któ-

• Aby czytać codzienne gazety w języku chińskim należy posługiwać się co najmniej 3-4 tysiącami hieroglifów. Do lektury pism fachowych to już nie wystarczy i trzeba „wkuć” drugie tyle. A czytanie współczesnych dzieł literackich wymaga już znajomości około 12 tysięcy znaków chińskiego.

?

• Gwałtowne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej znalazło natychmiast swe odbicie w wolumenie wymiany handlowej, przede wszystkim w obrotach radziecko-amerykańskich. W roku 1980 zmniejszyły się one w porównaniu z rokiem poprzednim o 36 proc. Eksport amerykański spadł o 58 proc. głównie wskutek wprowadzenia embarga zbożowego.

Wolf Schimmel

Lot do Colombo



Z teki Alfreda

Hitchcocka

1

Ta skrzynia stała w swej błyszczącej wspaniałości w południowym słońcu: nieco grubawa, już nie najmłodsza, ale jeszcze w porządku. Właściwie w samolocie „pocket 11” powinno się latać wraz z nawigatorem, ale dość często bujałem z nią w powietrzu, a owe zaledwie 1400 km z Bombaju do Colombo zwykle pokonywałem w trzy godziny.

„Pocket 11” jest maszyną transportową, może zabierać duże ładunki a nawet zabierze niezbyt ciężki czołg. Maszyna ta nie odpowiada mi zbyt, ale nie było innej, którą bym chętnie poleciał.

Ponadto mogłem dzięki temu lotowi zawieźć mój zdefektowany spadochron do naprawy, do Ronnyego w Colombo. A potem miałem ochotę spędzić miły wieczór z Ronnym i Ritą, przy blasku świec, przy szklance whisky. Ładne świe-

2

ce kupiłem jako prezent, a Ronny postawił dobrą whisky.

Latam już bardzo długo i powinienem dawno pozbyć się przesądów. Jednak gdy nie potrafiłem znaleźć mojego spadochronu, który pozostawiłem na jednej z beczek z paliwem przed hangarem, mój słoneczny humor ulotnił się nagle. Normalnie nie latam nigdy bez spadochronu, ale z tą grubą skrzynią można w razie defektu lądować gdziekolwiek, a ten kawałek wody pomiędzy wybrzeżem południowym Indii a Cejlonem nie jest zaskraszającym szeroki.

Spokojnie leciałem nad indyjską ziemią, ładnie i przepięknie na wysokości 2880 do 3000 metrów. Był przepiękny niebieski dzień i podśpiewywałem radośnie. Gdybym tego nie czynił, być może zauważyłbym obce szmery. W każdym razie zauważyłem coś dopiero wtedy, gdy Pitt stanął bezpośrednio za mną i przytknął mi swoją armatę do potylicy.

3

Kiedy Pitt powoli obszedł mój fotel nie spuszczał mnie ani na moment z oka, wiedziałem od razu, że jest on piekielnie poważny. Pitt nie był typem żartownisia. Wariat zazwyczaj nie posiada poczucia humoru, a że był kopnięty, wiedziałem zbyt dobrze. Kitty, jego żona, mówiła o schizofrenicznych napadach, a ona musiała to wiedzieć. Przez dwa lata pracowała w szpitalu w Bombaju, a od trzech lat była żoną Pitta. Nie chciała się z nim rozwieść aż do momentu, kiedy pewnego poranka siłą musiałem wtargnąć do ich bungalowu i siłą uwolnić ją od niego, bo groził, że ją zamorduje.

Pitt usiadł obok mnie w fotelu nawigatora. Jego armata pozdrawiała mnie przyjaźnie. Mały, okragły otwór celował wprost pomiędzy moje oczy.

— Słyszałem, że chcecie wziąć ślub — powiedział nagle Pitt. Jego głos brzmiał właściwie zupełnie normalnie, spokojnie i rzeczowo.

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

Mali wielcy

Bliźniaki karły John i Gregory Rice z Florydy w USA mierzą po 84 cm wzrostu, ale należą do największych rekinów interesu. Mają na swych bankowych kontach wiele milionów dolarów.

Zapytani, jak doszli do ogromnego majątku, powiedzieli, że tylko dzięki temu, iż zawsze interesowały ich tylko wielkie interesy i transakcje.

mieniałnej niż mu faktycznie było potrzeba, więc bawił się na koszt dyrektora „Minexu”. Dykt. Tyrański albo jego agent pojawiali się w Wiedniu z książeczką czekową i regulował należności. Szef Centrali Eksportowo-Importowej spłacał też najzupełniej prywatne długie syna Jana Szydłaka, sekretarza KC i wicepremiera. No i uwalniał od licznych świadczeń w

później publicysta Piotr Kuncewicz powtórzył w liście otwartym do ministra spraw wewnętrznych: „Po co byli Tyrańskiemu dwa miliony dolarów? Jest to przecież kwota dalece przewyższająca możliwości roztrwonięcia jej przez jednego człowieka, nawet obalonego rodu...” Więc Tyrański nie kradł tylko dla siebie. Musiał mieć „cichych współników”, którzy w zamian za ciężką dolarową forszę, chronili go przed odpowiedzialnością karną za notorycznie popełniane przestępstwa. I rzeczywiście! Kazimierz Tyrański zrywa z dyskrecją. Odpowiada na pytanie, które w mowie obronnej zadał mec. Pocię: „Dla kogo oskarżony kupił serwis porcelanowy za pięć tysięcy dolarów? Takich prezentów nie dawało się „dół” od stanowiącego Tyrańskiego...”

Pogodzony z losem w więziennej celi b. dyrektor „Minexu” przypomina sobie, że ów prezent sprawił żonie byłego premiera Piotra Jaroszewicza — red. Alicji Solskiej.

Do mozaiki minionego nepotyzmu dorzucone zostały kolejne, ważne kamyczki.

JANUSZ ATLAS

Tyromniał sobie...

szylingach różnych ministrów i ich rodziny. W tym miejscu ostróżny Kazimierz Tyrański nie podaje nazwisk. Czy to oznacza, że ci ministrowie w dalszym ciągu zajmują ważne stanowiska państwowe?

Właściwie, te nieformalne i oficjalnie nie protokołowane wynurzenia byłego szefa „Minexu” nie dziwią. Wprost przeciwnie, wydają się całkowicie wiarygodne. Już w listopadzie rzuciłem w próżnię pytanie, które

Wtorek
7 kwietnia
1981 r.

Dzisiaj składamy życzenia

RUFINOM
i DONATOM

jutro

CEZARYM
i DIONIZYM

* * *

W 1348 r. - założenie Uniwersyteku Królewskiego w Przemyślu.

W 1656 r. - zwycięstwo pod Warką nad Szwedami.

W 1794 r. - zwycięstwo Kościuski pod Racławicami.

W 1949 r. - ustawa o likwidacji analfabetyzmu. Powołanie Państwowej Ochrony Przyrody.

CODZIENNY
HOROSKOP

Niejedną sprawę, która narastała tygodniami, teraz można będzie rozwiązać. I trzeba zrobić to szybko, niczego nie odkładając, ani przeciągając. Zresztą obecny miesiąc, to odpowiedni czas na ważne i ostateczne decyzje, odwołanie i bez obaw podejmij ryzyko. W kręgu zawodowym trochę zmian, ale nie powinny Cię one zaskakiwać, były chyba do przewidzenia. Nie wydawaj przedwczesnych sądów, lepiej wyrobić sobie zdanie, a potem zabierać głos. Znajęcia społeczne, których teraz nie zabraknie, pomogą Ci przetrwać to co wymaga od Ciebie.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego - M. Scena - „Ponad mogiły” wg „Kordiana” J. Słowackiego, g. 17. D. Scena - „Zaścimek” - M. Mariana, g. 19.

KINA

„Romantica” - niemieckie.

„Moskwa” - „Bitwa o Midway” - USA, pan. kol. 1. 12, g. 13.15 i 17.45. „Konwój” - USA, pan. kol. 1. 15, g. 15.30. „Nosteratu wampir” - RFN, pan. kol. 1. 18, g. 20.15. „Studjine” - „Nosteratu wampir” - RFN, pan. kol. 1. 18, g. 15.17 i 19. „Skatka” - „Człowiek z marmuru” - polski, kol. 1. 16, g. 15 i 18. „Robotnik” - „Początki z Hongkongu” - francuski, pan. kol. 1. 12, g. 13.30. „Pierwsza miłość” - fr.-wł. kol. 1. 16, g. 15.30.

Galeria BWA „Piwnice” - ul. Leśna 1 - Wystawa - „VII biennale krajoznawstwa polskiego” - czynna w godz. 12-17, w niedzielę w godz. 11-15.

MUZYKA

Kielce: Muzeum Narodowe - plac Zamkowy - galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII i XVIII wieku - czynne w godz. 9-16, sobota 10-18, niedziela 10-17.

Plac Partyzantów - Wystawa stała: przyrodnicza. Wystawa czasowa - „Inspiracje - sztuka Japonii w malarstwie i grafice polskich modernistów” - czynne w godz. 16-18, wtorek 12-20, niedziela 10-17.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego - niemieckie.

Obłęgorek: Muzeum H. Sienkiewicza - niemieckie.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Pociągowa 11, (Przychodnia Rejonowa nr 2) w godz. 18-22, w niedzielę - 8-12. Stomatologiczna, ul. Pociągowa 11, w godz. 18-22, w soboty - od godz. 16 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 991, Kielce-Teren 992, Pogotowie wod-

nokanalizacyjne 508-11, Poczta-telegraf 911, Hotel „Centralny” 420-44, Informacja kolejowa 936, Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dzwignowe KSM osiedle XXV-lecia PRL, tel. 420-32, osiedle Sady - 499-59, osiedle Bociarek - 456-73, Pogotowie wod-kan., c.o., dzwignowe, elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8-21, sobota 8-19, tel. 518-33. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19, tel. 438-72, Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne w godz. 18-23, tel. 500-85, Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7-20, tel. 491-80, Ośrodek Informacji Usług WUSP, tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarńców - ul. Piekoszowska - 515-11, Dworzec PKP - 444-33, ul. Słowackiego - 472-70, Szydłówek - ul. Toporowskiego - 437-11, Taksówki bagażowe - ul. Armii Czerwonej - 468-89, ul. Piekoszowska 515-11.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego - „Sen nocy letniej” - W. Sze-
kspira, g. 18.

KINA

„Bałtyk” - „Zamach stanu” - polski, kol. 1. 15, g. 14 i 17. „Coma” - USA, kol. 1. 18, g. 20. „Przyjaźń” - „Koziorozec 1” - USA, pan. kol. 1. 15, g. 16.16, 17.30 i 19.45. „Pokołnienie” - „Lokator” - francuski, kol. 1. 18, g. 15 i 17.15. „Wiek niewinności” - ang. kol. 1. 15, g. 19.30. „Odeon” - niemieckie. „Hel” - „Hair” - USA, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.45 i 20. „Walter” - niemieckie.

APTEKA DYŻURNA: nr 97-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 97-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia - czynna w godzinach 9-21, w sobotę 8-20, tel. 261-27, Informacja o usługach 267-35.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 994, Pogotowie Energetyczne - Radom - 901, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” - „Superpotwór” - jap. PK, kol. b.o., g. 15.30. „Szat” - ang. kol. 1. 18, g. 17.30 i 19.30. „Metalowiec” - „Głina czy lajdak” - francuski, PK, kol. 1. 18, g. 17 i 19. „Związkowiec” - „Król Cyganów” - USA, PK, kol. 1. 18, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apeleczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP - 705, osiedle Milica - 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” - „Cenny depozyt” - francuski, pan. kol. 1. 12, g. 15, 17 i 19. „Star” - „Ojciec św. Jan Paweł II w Polsce” - polski, kol. b.o., g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10, 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” - „Błaski spotkania trzeciego stopnia” - USA, pan. kol. 1. 12, g. 15.30 i 18. „Zorza” - „Wciąż o miłości” - francuski, kol. 1. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK - telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

PROGRAM LOKALNY
16.40 „Pytania na dziś” - aud. K. Dziekońskiej pt. „Drogi do wiarygodności” 17.00 Wiadomości 17.05 „Z ekranu i estrady” (stereo) 17.40 „Dopiero początek” - aud. Cz. Kussala.

TELEWIZJA

Dzisiaj

PROGRAM I

14.30 TV w sprawie miliardów
15.30 TV Klub Seniora
16.00 Dziennik
16.15 Obiektyw - Katowice
16.30 „Dzień dobry, w kręgu rodziny”
17.00 „Struś Pędziwiatr przedstawia” - film anim.
17.20 Polska Kronika Filmowa
17.30 „Interstudio”
18.00 TV Młodych - magaz. CDN
18.50 Dobranoc
19.00 „Camerata” - magaz. muz.
19.30 Dziennik TV
20.15 „Sól ziemi” odc. 2 - radz. film spot-obycz.
21.25 „Człowiek i chemia” - program Red. Rolnej
22.00 „Mózg” Jedność przeciwnieństw
22.30 Dziennik
22.45 TV w sprawie miliardów

PROGRAM II

16.30 Jęz. ang. kurs podst. 1. 25
17.00 Jęz. niem. kurs podst. 1. 25
17.30 Jęz. franc. kurs podst. 1. 25
17.55 Kino TV Najmłodszych: „Opowiadanie o książce”
18.25 „W pracowni...” - rzeźby R. Wojciechowskiego
19.00 Program lokalny: Wiadomości kieleckie
19.30 Dziennik TV
20.15 Antyczny świat prof. Krawczuka: „Egipt Kleopatry”
20.45 Wtorek Melomana: recital E. Gajewskiej (flet) i M. Padewskiego (fortepian) - w programie R. Schumann - 3 romanse op. 94, F. Borne - Fantasia brilliant „Carmen”, K. H. Reinecke - sonata op. 167 „Undina”
21.45 24 godziny
21.55 W starym kinie: „Intermezjo” - amer. film fab.

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS jęz. pol. s. IV
6.30 TTR, RTSS matemat. s. IV
9.00 Chemia kl. VII: Ważny kwas
9.55 Historia kl. V
11.00 Muzyka kl. I
11.30 Fizyka kl. VIII
13.30 TTR RTSS fizyka s. II: Siły w polu elektrycznym
14.00 TTR, RTSS chemia s. II: Węglowodory aromatyczne

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany - Premijery dnia
10.00 Sprawy młodych: „Mojej śmierci winna jest Kława K.” - radz. film obycz.
11.15 „Dom i my” - poradnik
11.35 Kosmos 1981

Uwaga: Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

Ogłoszenia drobne

BARTKIEWICZ Jerzy zgubił kwit na 10 ton cementu, wydany przez GS Białogon nr 3005, nr upoważnienia 692, z dnia 24.III.1981 r. 66054-g

ZGUBIONO pieczętkę o treści: „Wytwarzanie i szlifowanie szkielec ozdóbnych i kryształów. Krystyna Trelińska, Starachowice, ul. Moniuszki” oraz dokumenty WZ nr 282, 283, 284, 285. 66044-g

SOKOŁOWSKI Jan i KOBYLAŃSKI Rymwid zgubili bilety wolnej jazdy WPKM Kielce. 66043-g

KORUS Bronisław zgubił kartę drogową nr 2751542 z 15 stycznia, wydaną przez OTL Zagnańsk. 66045-g

GRALEC Radosław zgubił legitymację szkolną ZSPS Kielce. 66048-g

MISZTAŁ Lidia zgubiła legitymację studencką WSP Kielce. 66049-g

WUT Kielce zawiadamia, że z dniem 5 kwietnia br. w Jędrzejowie uruchomiono nową usługę telefoniczną „muzyka”, pod nr 932. 174-k

STĘPIEŃ Henryk (zam. Kłobówkę 14) zgubił kartę drogową nr 11169838 z dnia 28 marca 1981 roku, wydaną przez Kombinat Budowlany Radom. 84010-r

POTOCKI Edward (zam. Wojsławice 23) zgubił prawo jazdy traktorowo-motorowe, wydane przez Wydział Komunikacji w Radomiu. 84013-r

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Kielcach

ZATRUDNIAMY

- MASZYNISTÓW KOPAREK z uprawnieniami I i II klasy;
- KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy;
- STOLARZA;
- ELEKTROMONTERÓW;
- MONTERA WOD.-KAN. SIECI TRZNYCH;
- CIEŚLI;
- MURARZY;
- BETONIARZA-ZBROJARZA;
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANÝCH;
- WIERTACZY.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIAMY:

- płacę wg układu zbiorowego budownictwa;
- przy przeniesieniach czasowych z tym związane wg rozkazu nr 3 do uzp oraz zakwaterowanie w miejscu pracy;
- po roku nienagannej pracy wyjazd na budowę eksportową graniczną.

Blizszych informacji udziela: dział spraw pracowniczych w Kielcach, soła 51, IV piętro, pokój 418, tel. 411-184.

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„BUDOSTAL-1” KRAKÓW

BUDOWA WALCOWNI W OSTROWIECZU

Z POWODU LIKWIDACJI OFERTY

PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWA

USPOŁECZNIONYM i INDYWIDUALNYM

NASTĘPUJĄCE MATERIAŁY:

- 1) płyty ściennie żelbetowe z fakturą, o wymiarach 600x120x15=150 szt., nie 2.500 zł;
- 2) płyty ściennie systemu 4-70 różnego rodzaju, w cenie ok. 1000 zł;
- 3) płyty stropowe „spiro”, typ „Sp-6/50”, w cenie 3.675 zł (50 proc.);
- 4) płyty tynkowe (suchy tynk) 5.000 szt., cenie symbolicznej;
- 5) płyty korytkowe DKZ, dł. 240 i 180, po cenie szacunkowej;
- 6) nadproża typu L, d. 120-300, 300 szt., nie szacunkowej;
- 7) parapety żelbetowe 100 mb., po cenie szacunkowej;
- 8) okna zespolone różnych typów, 80 szt., nie szacunkowej;
- 9) płyty typu „żerań” stropowe, d. 300, po cenie szacunkowej;
- 10) kształtki kominowe (zbiorcze) 50 szt., po cenie szacunkowej;
- 11) schrony robocze, 15 szt. cena szacunkowa.

Zamówienia należy składać w dyrekcji „Budo-1” - Kraków lub bezpośrednio w Ostrowcu Św., telefony 214-1214-51.

ZENIE ZE STR. 1

sobą pierwsze trzy tego roku. Jest zatem aby zapytać o realia przyjętych na niekonferencjach samopotniczych. Ile mie-oddano i jak wyglasowanie planu rocz-

Budownictwa Miejskich Kieleckich, mówi dyrektor Zdzisław Kalemba: — szkań o powierzchniach kwadratowych, a w tym roku — już 393 mieszkania, ponad 23 proc. rocz- . Jeśli przypomnę, że sprzedanych po I kwartale i jak wyglasowanie nie prze- proc., to łatwo wy-ek, że tym razem nowy rok mieliśmy myślnie. Chcemy na-kończyć połowę planu z obiektami towa- Nie oddaliśmy na Podkarpackie, Kieleckie Przedsię- instalacji Budownic- daliśmy jeszcze in- alnego ogrzewania i, mamy także mie- znienie na budowie osiedlu Świętokrzys- od nierytmicznych dostaw prefabry- tworni SBO w Koń- acją do kieleckiego

Budowlany w Ra- muje Kazimierz We- stępca dyrektora do ukcji: — Mamy w zmontować 128 tys. adratowych powierz- kań. W I kwartale ny 33 tys. metrów, proc. Tak dobrych nie mieliśmy chyba u lat. Jest więc wiel- aby „mieszkańców- jędwódtwie radom- czyć przed upły- iego miesiąca roku, ak zaznaczyć, że po starcie — na po- twartaku, zaczyna- e kłopoty z niektó- alami. Odczuwamy ki niektórych mate- acyjnych, ceramicz- ych, potrzebnych w omów w Radomiu i oraz na budowach. by te trudności nie y ambitny pla- zalogi.

Budowlany w Skar- nawiamy z Walde- czkowskim, dyr. na- Jesienią ubiegłego alimy bardzo dużo wych budynków do br. i to zaprocem- okresie. Z plano- ciągu całego roku tań przekazaliśmy do 243. Jest to 31,5 ych zadań. W II ymierzamy się do mieszkani. Czy uda e założenia, zale- rzedze wszystkim od- eriałów wykończe-

przez telefon

AP. W oryginalny obowano w tych go z paryskich, ju- balny głos oznajmił telefon: tu policja, amiarze dokonania akład napadu ra- proszę się zacho- ie, chcemy złapać na gorącym uczyn- wach ich natychmiast Wkrótce po tej eczywiście wtargnę- jubileuskiego dwóch ych i uzbrojonych tagarnęło wszystko, ego na wystawie i spokojnie odje- werami. Lupa był 3 mln franków, go oczekiwał na nktionariuszy poli- awili się dopiero, iadomił o perfid-

niowych i instalacyjnych. Obecnie nie mamy tzw. czarnych rur do centralnego ogrzewania i gazu, różnego rodzaju kolanek i łączników. Na niektórych budynkach roboty instalacyjne opóźnione są z tego względu już o ponad 3 tygodnie. Warto dodać, że w tym czasie skończyliśmy budowę przedszkola w Suchedniowie, ponadto ogromną wagę przywiązujemy do budowy szpitala rejonowego w Końskich, który bezwzględnie musi być w tym roku przekazany do zagospodarowania miejscowemu ZOZ.

Kombinat Budowlany w Ostrowcu, mówi Andrzej Zajączkowski zastępca dyrektora do spraw produkcji: — Około 1000 mieszkań zbudujemy w tym roku, to jest o około 20 proc. więcej, niż w ubiegłym roku. I kwartał zamknęliśmy 31-proc. zaawansowaniem planu br. co jest najlepszym wynikiem w ostatnich latach. Prowadzimy już roboty wykończeniowe na obiektach drugiego kwartału. Jeśli nie będzie nieprzewidzianych kłopotów, nie widzimy problemów z pełnym i terminowym wykonaniem „mieszkańcówki” w tym roku. Kontynuujemy także budowę trzech pawilonów handlowych i usługowych, planowanych do oddania w III i IV kwartale br. Roboty przebiegają zgodnie z harmonogramem.

Kombinat Budowlany — Kielce, zastępca dyrektora do spraw produkcji — Zbigniew Morawiecki: — Trzy budynki (w Miechowie, Sędziszowie i w Busku) o łącznej liczbie 110 mieszkań są już zasiedlane. Tak więc plan I kwartału zrobiliśmy w całości, wykonując zarazem roczne zadania w 22 proc. Oddaliśmy ponadto: Dom Kultury w Jędrzejowie, Dom Nauczyciela w Małogoszczu, stołowe pracowników PKS w Kielcach i pawilon „Unitry” w Miechowie. Czy kolejne 3 miesiące będą tak pomyślne? Bardzo byśmy chcieli, ale ostatnio mamy duże opóźnienia w dostawach niektórych materiałów i surowców. Na przykład z powodu braku cementu dwa tygodnie staliśmy na budowach i poligonach produkujących prefabrykaty.

Tyle dowiedzieliśmy się w wybranych kombinatach, a jak ocenia sytuację dyrektor KZB — Zbigniew Szczepański?

— Kwartał oceniamy jako dobry — usłyszeliśmy w odpowiedzi. — W skali zjednoczenia zaawansowanie rocznych zadań rzeczowych wynosi około 22 proc., znacznie lepiej niż w poprzednich latach. A trzeba przecież zaznaczyć, że praca odbywała się w warunkach zimowych. Drugi i trzeci kwartał powinny być jeszcze lepsze i wydajniejsze. Tak przynajmniej zakładamy w planach, ale... martwią nas kłopoty materiałowe. Mimo sprowadzenia tego- rocznych planów do faktycz- nych możliwości kombinatów już obserwujemy przestoje i zakłócenia rytmiki prac na budowach i w fabrykach domów.

J. PAŃCZYK

agencje informują:

● Minister obrony USA, Caspar Weinberger zakończył w poniedziałek dwudniową wizytę w Londynie i odleciał do Bonn, gdzie weźmie udział w posiedzeniu Grupy Planowania Nuklearnego NATO na szczepie ministrów obrony państw członkowskich.

Obserwatorzy podkreślają, że podczas dwudniowych rozmów z politykami brytyjskimi Weinberger uzyskał potwierdzenie Londynu na zgodę rozmieszczenia na terytorium Wielkiej Brytanii 160 pocisków samosterujących typu „cruise”.

● Amerykański sekretarz stanu — Alexander Haig kontynuuje swą bliskowschodnią podróż, której celem jest osiągnięcie tego, co określił mianem „strategicznego konsensusu” wśród krajów tego rejonu. Po rozmowach w Kairze i Tel-Awiewie, Haig przybył 6 bm. do stolicy Jordanii — Ammanu. Swe rozmowy z przywódcami izraelskimi amerykański sekretarz stanu uznał za „wysokie produktywnie”.

● 6 bm. w Bukareszcie rozpoczął 3-dniowe obrady II Kongres Unii Generalnej Związków Zawodowych SRR zrzeszającej około 7 mln osób. Pódezas kongresu omówiona zostanie dotychczasowa działalność związków zawodowych oraz ich zadania na najbliższe lata, związane z realizacją postanowień XII Zjazdu RPK. Kongres wybierze nowe władze.

Sukces Cementowni „Małogoszcz”

Tego roku załoga Cementowni „Małogoszcz” spisuje się doskonale.

Przez Atlantyk kotłem parowym

LONDYN PAP. Do portu Bridgetown na Barbados zawinęła piątka żeglarzy, która już od pięciu miesięcy pokonuje Atlantyk kotłem parowym, wyposażonym w napęd żaglowy. Kapitanem załogi jest Belg Fons Oerlemans, który przygotowywał tę podróż już od czterech lat. Kocioł, ofiarowany Oerlemansowi przez jedną z belgijskich fabryk, został przerobiony i przystosowany do celów podróży transatlantyckiej. Wnętrze kotła podzielone zostało na trzy wodoszczelne grodzie. Podróż rozpoczęła się w Falmouth w południowo-wschodniej Anglii i wiodła m.in. przez Wyspy Zielonego Przylądka. Przygotowując się do trudów podróży przez Atlantyk kotłem parowym, Fons Oerlemans pokonał w ubiegłym roku podobną trasę na tratwie, sporządzonej z zespalanych ze sobą stalowych rur.

Trasa z wybojami

Szosa w rejonie Nowej Słupi i Ostrowca prowadząca w kierunku Lublina należy do często uczęszczanych. Niestety jej stan nie wpływa dobrze ani na samopoczucie kierowców, ani na stan samochodów. Złazszera jedna strona jezdni jest pełna wyrw, wyboi, wymagających szybkiego załatwienia. Te prace powinny być przeprowadzone jak najszybciej, aby w sezonie letnim, gdy wzrasta ruch samochodowy, nie hamować go ewentualnymi naprawami.

(uk)

Mówi dyrektor naczelny mgr inż. Marcin Chechelski:

— W każdym z minionych trzech miesięcy nasza załoga dostarczała znacznie więcej klinkieru aniżeli opiewał plan. W sumie, w ciągu kwartału daliśmy 250 tys. ton klinkieru. Przekroczyliśmy zatem o 50 tys. ton wielkość planowaną. Dalo to załodze niemalą satysfakcję, a zakładowi wysoką lokatę w skali zjednoczenia.

Na sukces złożyło się kilka dość istotnych przedsięwzięć. Do nich należą zmiany personalne na stanowiskach mistrzów i kierowników oraz dyrektorów.

Operatywne decyzje pozwalają utrzymać produkcję mimo minimalnego zapasu paliwa oraz ograniczeń energii. Również wprowadzenie w większej skali systemu akordowego okazało się trafnym posunięciem. Możliwość bowiem większego zarobku wpływa na efektywniejszą pracę a jednocześnie nakazuje załodze zwracanie baczniejszej uwagi na stan techniczny urządzeń.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy zmalała i to dość znacznie absencja. Nadto ustępuje negatywne zjawisko fluktuacji. Załoga stabilizuje się; zdobywa coraz większe doświadczenie.

I w tym tkwią przyczyny sukcesu małogoskich cementarzy.

E. KOSIK

Rozmowy papieża ze związkowcami watykańskimi

WATYKAN PAP. Pierwszy raz w ponad trzynastowiekowej historii państwa kościelnego jego zwierzchnik — papież, przyjął 6 bm. delegację związków zawodowych pracowników świeckich Watykanu i omówił z nimi problemy organizacyjne oraz finansowe wiążące się z postulatami związkowców.

Stowarzyszenie Świeckich Pracowników Watykanu, bo tak brzmi nazwa związku, utworzonego przed niespełna 2 laty za zgodą papieża Jana Pawła II, liczy 1500 osób. Ustawodawstwo Watykanu zawsze zabraniało funkcjonowania związków zawodowych na jego terenie. Zmiana faktyczna została wprowadzona dopiero przez obecnego papieża.

H. Schmidt o rokowaniach USA — ZSRR

BONN PAP. Jak stwierdził kanclerz RFN — Helmut Schmidt, jest on głęboko przekonany, że jeszcze latem dojdzie do wznowienia amerykańsko-radzieckich rokowań na temat ograniczenia broni średniego zasięgu, które zostały podjęte w październiku ub.r. w Genewie.

Przekonanie to wyraził Schmidt w wywiadzie dla „Sueddeutsche Zeitung”. Kanclerz stwierdził, iż podjęcie tych rokowań leży nie tylko w interesie RFN, Francuzów, Anglików i wszystkich partnerów NATO. Dotyczy to również Amerykanów, którzy pragnęliby zapobiec wyścigowi zbrojeń w Europie oraz jego skutkom psychologicznym. Równocześnie Schmidt powiedział, że realizowana będzie część decyzji NATO w sprawie rozmieszczenia nowych broni atomowych średniego zasięgu w Europie zachodniej.

Męska naiwność ciągle w cenie

DELHI. PAP. Dwie młode, 19-letnie mieszkanki Singapuru, Lau Eng Lee i Margaret Peng, zostały oskarżone przez belgijskiego turystę 39-letniego Dirka de Witte o kradzież zegarka i złotego łańcuszka wartości 1.200 dolarów. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie okoliczności, w jakich nastąpiła rzekoma kradzież.

Otóż de Witt w towarzystwie dwóch młodych dam zabawił się pewnej nocy w swoim pokoju hotelowym w „rozbiernego”. Siedząc na podłodze towarzyszywo kręciło butelkę i ten, na którego wskazała jej szyjka po zatrzymaniu się butelki, zdejmował jedną część garderoby. Gra była uczciwa — powiedzieli w sądzie młode damy — pan Witt miał jednak zdecydowanego pecha, przegrał wszystko, co miał na sobie. W dalszym ciągu gry, gdy już nie miał nic do zdejmowania, zamiast dawać fanty musiał się malować pastą do zębów. Kiedy po skończeniu zabawy Belg udał się do łazienki, by się umyć, panie zniknęły, jak się potem okazało, zabierając zegarek i łańcuszek.

Oskarżone Singapurki, nie godząc się ze stawianymi im zarzutami stwierdziły, że przecież miały prawo zabrać wszystkie przegrane przez pana Witte przedmioty. Nie uczyniły jednak tego — nie zabrały mu przecież ubrania i portfela — nie chcą zostawić go w kłopotliwym położeniu.

Zbliżenie na linii Waszyngton - Pekin

WASZYNGTON PAP. W kołach politycznych Waszyngtonu uważa się, że po okresie pewnych wahań co do kursu polityki wobec ChRL, administracja Reagana ostatecznie zdecydowała się na politykę wyraźnego zbliżenia politycznego i strategicznego do Pekinu. Decydującym argumentem na rzecz tej polityki, jak uważa się wśród waszyngtońskich obserwatorów, jest generalny wzrost napięcia na linii Wschód-Zachód w szczególności napięcie pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą.

W kuluarach waszyngtońskich przypuszcza się, że w ciągu najbliższych kilku tygodni ogłoszona zostanie nominacja nowego ambasadora amerykańskiego w Pekinie. Nominacja ta wyprzedzi takie samo posunięcie wobec Związku Radzieckiego. Uważa się również, że kanałami dyplomatycznymi zaczęto wymianę zdań na temat wizyty premiera ChRL w Stanach Zjednoczonych.

Wstępnie termin tej wizyty przewidywa się na ostatni kwartał br. Na przyszły rok natomiast planuje się wizytę prezydenta Reagana w Pekinie.

Bez przeszkód i zgodnie z programem realizowana jest amerykańsko-chińska współpraca strategiczna. Polega ona obecnie głównie na przekazywaniu w Stanach Zjednoczonych chińskich ekspertów i techników w takich dziedzinach, jak elektronika, lotnictwo, telekomunikacja. Bez zabawań też realizowane są zawarte z Chinami kontrakty amerykańskich firm i koncernów na dostawy sprzętu, który może również służyć dla celów wojskowych. Chodzi m.in. o komputery, helikoptery i sprzęt komunikacyjny.

W Waszyngtonie słyszy się, iż podobno zostały wznowione amerykańsko-chińskie rozmowy na temat współpracy w dziedzinie wywiadu. Chodzi głównie o zaistalowanie amerykańskiego sprzętu elektronicznego w chińskich stacjach podsluchu rozmieszczonego wzdłuż granicy radzieckiej. W zamian za ten sprzęt i przeszkolenie chińskiego personelu strona chińska udostępniłaby amerykańskiemu agencjom wywiadowym zbieranie informacji z terenu ZSRR. Sprawa ta nie jest nowa, a rozmowy na ten temat rozpoczęły się — jeszcze w okresie kadencji poprzedniej administracji.

Bokserzy Wisły zremisowali z Meksykiem

Wczoraj w Krakowie odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserskie między olimpijską reprezentacją Meksyku a krawską Wisłą wzmocnioną trzema zawodnikami innych klubów — Kopką, Kaczmarkiem i Szpyrą. Po walkach stojących na dobrym poziomie pojedynek zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 10:10.

Punkty dla Wisły zdobyli: Kopka, Zieliński, Kaczmarek, Szpyra i Kaszuba.

(j)

Sukces młodych waterpolistów KSZO

Dużym sukcesem zakończył się start juniorów młodszych KSZO Ostrowiec w finałowym turnieju o mistrzostwo Polski, który rozgrywany był w Gorzowie Wielkopolskim. Ostrowieccy waterpoliści zdobyli tytuł wicemistrza Polski ulegając jedynie Stilonowi Gorzów 19:17, a pokonując Arkonię Szczecin 16:10 i Słęzę Wrocław 13:8.

Ponadto zespołowi KSZO przyznano puchar fair play. Serdecznie gratulujemy. (j)

Kto chce zostać sędzią kolarskim?

Okręgowy Związek Kolarski w Radomiu przystępuje do organizacji kursu dla sędziów w tej dyscyplinie sportu. Chętnych kandydatów — zarówno panie, jak i panów — zapisuje sekretariat Wojewódzkiej Federacji Sportu w Radomiu przy ul. Młynarskiej 10.

Sądzimy, że chętnych nie zabraknie. (ekr.)

Z II-ligowych derbów Radomia



Na zdjęciu: bramkarz Broni Peresada w akcji.

Fot. Wojciech Słomka

Pingpong we Włoszczowie

Ostatnio odbył się we Włoszczowie turniej tenisa stołowego w którym udział wzięli pracownicy Zakładu Przemysłu Drzewnego i członkowie OHP przy PBRol. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Jan Grabski przed Witoldem Grabskim i Jackiem Choudobskim. Ponadto pracownicy ZPD i członkowie OHP przy PBRol. zamierzają w najbliższym czasie rozegrać turniej w piłce nożnej i siatkowej. (j)

SPORT

Przy zielonym stole

Mistrzostwa województwa młodzików pod dyktando zawodników z Czarnocina

W Kielcach rozegrane zostały mistrzostwa województwa młodzików i młodzików w grach indywidualnych, podwójnych i mieszanych. Startowały 22 dziewczynki i 33 chłopców z SKS LZS Czarnocin, Morawicy, Bobrzy, Kolejarsza, AZS, Bukowii, Skalniaka i Świt Wolicia. Zawody stały na dobrym poziomie — szczególnie w konkurencji chłopców. Generalnie sukces odnieśli zawodnicy i zawodniczki SKS LZS Czarnocin (opiekun Zdzisław Kowalski) zdobywając 4 tytuły mistrzowskie.

W poszczególnych konkurencjach kolejność miejsc była następująca:

Gra indywidualna dziewcząt: 1. Ala Jagielnik — Czarnocin, 2. Jolanta Przemiosło — Czarnocin, 3. Marta Mogiła — Czarnocin.

Gra indywidualna chłopców: 1. Ireneusz Gołębiowski — Czarnocin, 2. Marcin Duleba — Skalniak, 3. Jacek Działak — Kolejarsz.

Gra podwójna dziewcząt: 1. Jagielnik — Mogiła — Czarnocin, 2. Nurkowska — Gołębiowska — Czarnocin, 3. A. Ludzik — M. Odoń — Czarnocin.

Gra podwójna chłopców: 1. M. Duleba — Misiowski — Skalniak, 2. L. Gołębiowski — M. Postrach — Czarnocin, 3. J. Działak — T. Lewandowski — Kolejarsz.

Gra mieszana: 1. A. Jagielnik — I. Gołębiowski — Czarnocin, 2. J. Matys — J. Działak — Kolejarsz.

lejarz, 3. J. Nurkowska — A. Jakocha — Czarnocin.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w świetlicy ZZK w Kielcach odbędą się mistrzostwa województwa juniorów, junierek oraz juniorów i junierek młodszych w grach indywidualnych, podwójnych i mieszanych. (j)

Dlaczego?

Auto-sprint w... Częstochowie

Działacze Automobilklubu Kieleckiego jeszcze przed rokiem wystąpili z inicjatywą organizowania wyścigów samochodowych na wzór zawodów żużlowych, nazywając tę imprezę auto-sprintem. Pierwsze tego rodzaju zawody, z udziałem reprezentantów czterech automobilklubów, miały się odbyć pod patronatem „Studia 2” Telewizji Polskiej w minioną niedzielę na torze „Kielek” w Miedzianej Górze. Tymczasem telewizja upatrzyła sobie nowy obiekt — tor żużlowy na stadionie Włókniarza w Częstochowie. W zawodach startowały trzy ekipy, z których każda składała się z trzech kierowców. Mimo namdnieść, że zarówno w punktacji drużynowej jak i indywidualnej najlepsi okazali się kielczanie. Zespołowo wygrał Automobilklub Kielecki — 22 pkt., przed Automobilklubem Dolnośląskim z Wrocławia — 18 punktów i Automobilklubem Śląskim z Katowic — 13 pkt., a indywidualnie triumfował kielczanin Jerzy Kuroczyński — 9 pkt. przed Andrzejem Dziurką z Katowic, drugim z kielczan, Włodzimierzem Krukowskim, Wiesławem Cyganem i Jerzym Mazurem (oba z Wrocławia) po 7 pkt.

Wyścigi, w których kierowcy rywalizowali na „fiatach 126p”, były transmitowane przez telewizję. Przykry był jednak widok pustych trybun na stadionie Włókniarza, mogących pomieścić blisko 40 tysięcy widzów! Zawodom w Częstochowie przyglądali się kierownicy ekip, mechanicy, operatorzy telewizyjni oraz... kilkunastu widzów! Z pewnością na torze w Miedzianej Górze impreza ta wywołałaby znacznie większe zainteresowanie. (paw)

Nejjari i swego rodaka Skodę. Najlepszy z Polaków — Tadeusz Mytnik zajął dwunaste miejsce.

● Puchar Świata w hokeju na trawie kobiet zdobyły repre-

Sprintem...

zentantki RFN, które w finałowym spotkaniu pokonały po dogrywce Holandię 3:1.

● W rewanżowym spotkaniu międzypaństwowym w hokeju

Mistrzyni Polski



Kolejne zwycięstwo piściarzy Staru

Bardzo dobrze spisują się młodzi piściarze Staru Starachowice, podopieczni trenera Jana Króla, którzy startują w mało-polskiej lidze juniorów. W ubiegłą niedzielę odnieśli kolejne zwycięstwo 17:5 tym razem nad swymi rówieśnikami ze Stali Sanok. Punkty dla starachowickiej drużyny zdobyli: Świetlik, Liwiński, Kępa, Bolewski, Niewczas, Grela, Miernikiewicz i Chmolewski po 2 oraz Kasprzyk 1 (który swą walkę zremisował).

Zawodnicy Staru mieli wyrażną przewagę, a do wyróżniających się piściarzy należy zaliczyć Świetlika i mimo remis Kasprzyka, który miał za przeciwnika najlepszego zawodnika gości. (j)

Eliminacje VIII OSM

Awans judoków Lechii

W Kielcach odbyły się strefowe eliminacje do VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w judo, w których rywalizowało ponad 150 zawodników z 12 klubów. Z naszych reprezentantów awans do finałowych zawodów VIII OSM wywalczyli trzech młodych judoków kieleckiej Lechii: Ireneusz Kiejda (zajął pierwsze miejsce w wadze do 57 kg), Hubert Czernichowski (drugi w wadze powyżej 90 kg) oraz Adam Sobczyk (trzeci w wadze do 68 kg). (ap)

Na szachownicach

Aktualnie rozgrywane są dwa wielkie turnieje szachowe w Europie, jeden w Moskwie, a drugi w Sarajewie (Jugosławia). W Moskwie prowadzi mistrz świata Karpow (ZSRR), przed swym rodakiem Smysłowem, natomiast w Sarajewie na jedną rundę przed końcem turnieju liderem jest Psachis (ZSRR), przed Uhlmannem (NRD) i Jugosłowianinem Kuraicem. (j)

na lodzie pomiędzy Czechosłowacją i RFN, rozegranym w Sokołowie niktę zwycięstwo 3:2 (1:0, 2:1, 0:1) odnieśli Czechosłowacy.

● Na ogłoszonej ostatnio liście tenisistów Grand Prix, Wojciech Fibak zajmuje czwarte miejsce z dorobkiem 496 pkt. Na pierwszym miejscu znajduje się Amerykanin, Connors 630 pkt. przed swymi rodakami Tannem 574 pkt. i Mayerem 542 pkt.

● Na hokejowych mistrzostwach Europy juniorów, polska drużyna występująca w grupie „B” pokonała wczoraj reprezentację RFN 4:2. (j)

Na zdjęciu: p... zenujemy zaw... domki Radom... Polski juniorek... Od lewej stoja: N... SKA, OZIMEK, REK, POLEC, T... SKROK, Na mar... olbrzymiego su... mianek, warto... wielkie uznanie... niowców młody... mgr ZDZISŁAW... KIEWICZA i je... nika J. KACZM... rzych metody szk... paru już lat pro... sokimi osiągnię... wymi.

Fot. Wojciech

Pod ko

Dużą aktywność... tatnie koszykarze... Klubu Sportow... Ostatnio kielcz... trzy towarzyskie... swymi kolegami... Sanoka, odnosząc... plet zwycięstw... ze sanocka druż... w II lidze PZG... W swym pierws... Głuchy Kielce z... PZG Radom 77:46... więcej punktów... zdobyli: Ryszard... Jan Garbaci 22... kielczanie dwuk... drużynę z Sanok... oraz 78:53 (39:27)... dynekach najskut... wodnikami gospo... Ryszard Zapala 16... Edward Stanek 12...

Z piłkar... notatn

● Piłkarze Staru Starachowice minioną sobotę p... w rundzie wiosen... z Górnikiem w K... się dowiedzieli... tym drużynę star... wadził trener Kon... który zastąpił pr... na urlopie ze zw... nych Wojciecha P... ● W III lidze... drużyna Orla Wier... ła niespodziewanie... boisku ze Stalą N... (1:0) i opuściła o... cję w tabeli. Kor... minionej kolejce... najbliższą niedzi... Kielcach do pojedy... z Orłem.

Sport w

Jutro Telewizja prowadzi dwa inter... wozdania sportow... transmisje z półfi... pejskich rozgrywek... wych. O godz. 16... mie I obejrzymy... Tbilisi — Feyeno... natomiast w pro... godz. 22.00 spotka... Jena — Benfica L...